

EKO powiat

Powiat

Jest ryzyko zanieczyszczenia?

Jeśli dotarby do nas afrykański pomór świni, całe stado pójdą do likwidacji. Chorobę mogą przetranszować dzikie. Tu dochodzi problem tego, kto i jak ma się nimi zająć

Jak podczas przedziałkowej sesji rady powiatu przypominał radny Tomasz Jędrzejak, komisja rolnictwa już dużo wcześniej wnioskowała o spotkanie z łowczym okręgowym w sprawie dzików i wykonania planu ich odstrzału.

Sprawa jest bardzo ważna z powodu afrykańskiego pomoru świni. Dlatego ważne, aby takie spotkanie zorganizowano jak najszybciej – apelował radny. Radny Marek Sawicki uważa, że na tego rodzaju spotkanie powinien być zaproszony także przedstawiciel wojewody, który mógłby powiedzieć coś konkretnego na temat szacowania szkód łowieckich w przyszłym roku. Jak mają szansę wiedzieć ci, którzy ze szkódami tego rodzaju mieli kłopoty do czynienia, szacowa-

niech ich jest zawsze kilka niezgodnie wielki kolami kółkami a poszkodowanym rolnikami.

– Jest zmiana prawa łowieckiego. Myślę, że rolnicy tego nie wiedzą, a może i sami myślni też nie wiedzą, jak będzie to teraz wyglądało. Szkody łowieckie przechodzą już w gestię wojewody. Od 1 stycznia – poinformował Sawicki. Jak się okazuje, komisja rolnictwa wnioskowała o tego rodzaju spotkanie nie na początku lutego. Tymczasem weszła nowa ustawa, na któ-

rac tak jąby postanowiono czekać. Czeki ustawa jest, to spotkanie nadal nie zorganizowano. A sprawa jest poważna. Dzięki mogą przetranszować afrykański pomór świni. Im ich więcej, tym oczywiście ryzyko wzrasta. Z drugiej strony do rolników trafiają informacje, że w przypadku stwierdzenia afrykańskiego pomoru świni w danym stadzie hodowlany podlegną likwidacji. Takiego rodzaju decyzja. Stąd z wykonaniem planu odstrzału i w ogóle ze spotkaniem na ten temat radcy nie można czekać zbyt długo. (Jar)

chań podcales się przestrzegal radny Paweł Kmiec. Starosta deklaruje zorganizowanie tego rodzaju spotkania. Jak mówi, temat był poruszany także podczas spotkań z głowami gmin w powiecie. Ogniska afrykańskiego pomoru świni są już na Mazowszu. Im więcej dzików, tym łatwiej może docho-

Budują nową studnię



Urząd gminy dopiero w czerwcu rozstrzygnął przetarg. Powstaćca właśnie studnia ma być gotowa przed 30 listopada.

Działająca na zlecenie urzędu gminy firma z Zagórzan w listopadzie powinna ukończyć odwiert studni głębinowej we Wręczy Wielkiej. Gmina potrzebowała aż trzech przetargów, żeby znaleźć wykonawcę tej bardzo potrzebnej inwestycji, która powinna m.in. znacznie ograniczyć problem niskiego ciśnienia wody

Włosna na jednej z sesji Rady Gminy Wręcza Wielka pojawiła się mieszkanka Pierzchna, która apelowała do wręczech samorządowców, żeby rozważali problem niskiego ciś-

powinna znacznie ograniczyć eksploatacja nowej studni głębinowej, planowanej we Wręczy Wielkiej.

Za drogi wykonawca odwiertu

Wówczas roboty nie były jeszcze zlecone, ponieważ brakowało wykonawcy, który byłby w stanie wykonać odwiert w granicach możliwości finansowych tutejszego samorządu. Wręcza już jesienią chciała zlecić odwiert, ale przeznaczyła na ten cel 360 tys. zł, tymczasem najtańsza oferta przetargowa przekraczała 900 tys. zł. Na początku kwietnia ogłosiła drugi przetarg. I chociaż już razem do dyspozycji miała 780 tys. zł (w tym planowana pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach), to sytuacja się powtórzyła. Przetarg trzeba było unieważnić, ponieważ jedyna złożona oferta opiewała na ponad 200 tys. zł więcej, a z zacięgnięciem pożyczki się wstrzymała. Gmina wybrała wykonawcę dopiero na początku czerwca. Zwycięzcą trzeciego przetargu została firma Hydroel z Zagórzan, która zadeklarowała, że zrobi odwiert za 761,6 tys. zł. Powstała on na głębokości 260 m – wraz z obudową, przyłączem elektrycznym i podłączeniem do istniejącego rurociągu na terenie ujścia wód podziemnych przy ul. Szkolnej we Wręczy Wielkiej.

Wyższe ciśnienie i czystsza woda

– Wszystkie studnie we Wręczy mamy płytkie, a poziom wód gruntowych z roku na rok się obniża, dlatego chemię miękką zabezpieczanie na przyszłość. Gdyby coś złego się działo, to będziemy mogli podać wodę z głębszych odwiertów – wyjaśniła odpowiedzialny szefi rady gminy Wioletta Henryk Krawczyk. Pobierana z nowej studni woda ma być znacznie czystsza niż ta z płytkich ujęć, często zanieczyszczona w wyniku procesów antropogenicznych, czyli pośrednich lub bezpośrednich działalności człowieka. Termin zakończenia prac to 30 listopada. (PW)

Dotacje na białoruskie i ukraińskie inwestycje



Program NFOŚiGW przewiduje środki na inwestycje w zlewni rzeki Bug, realizowane po stronie białoruskiej i ukraińskiej.

Pomoc finansowa udzielana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej na terenie Polski wydaje się rzeczą oczywistą. Narodowy Fundusz dofinansowuje jednak również inwestycje naszych sąsiadów zza wschodniej granicy, z tym, że mające wpływ na sytuację w naszym kraju

Chodzi o trzecią część programu „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”, skierowaną do naszych sąsiadów zza wschodniej granicy, czyli z Białorusi i Ukrainy. Program przewiduje pomoc finansową na inwestycje w zlewni rzeki Bug.

– Budżet na działania wynosi 100 mln zł, a wnioski o pożyczki można składać od 1 września do 16 grudnia br. – informuje NFOŚiGW. Nie jest jednak tak, że po polskie pieniądze sięgnąć może dowolny podmiot z Ukrainy czy Białorusi. Program zawiera w tej kwestii jeden bardzo ważny warunek.

– Ta część programu dedykowana jest podmiotom realizującym projekty i inwestycje poza granicami kraju,

z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, związane z gospodarką ściekową lub gospodarką o odpadach, mającej wpływ na poprawę bezpieczeństwa ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej – podkreśla Fundusz. – W poprzednich latach NFOŚiGW zawarł dwie umowy na dofinansowanie modernizacji oczyszczalni ścieków w Brześciu – podaje.

Nabory do dwóch innych części programu „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach” – którego celem jest poprawa stanu wód powierzchniowych i podziemnych poprzez oczyszczanie ścieków – rozpoczęły się 18 kwietnia i potrwać do 30 grudnia lub do wyczerpania alokacji środków. W tym przypadku chodzi o gospodarkę ściekową w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, realizowaną przez jednostki samorządu terytorialnego (JST) i ich związki oraz podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji zadań własnych JST. O współfinansowanie projektów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko mogą a kolekt starać się beneficjenci objęci publicznymi w ramach realizacji zadań własnych JST. O współfinansowanie projektów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko mogą a kolekt starać się beneficjenci do posiadania wykładków kwalifikowanych. (oprac. PW)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.